

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, piątek 23 listopada 1945 r.

Nr 141 (151)

BILANS KONGRESU

Kongres świata pracy w Warszawie zakończył swe obrady. Był on dla całej Polski sprawdzianem rzeczywistej siły, jaką reprezentują związki zawodowe, zaś dla licznych gości zagranicznych — widocznym dokumentem ścisłej współpracy ruchu zawodowego z kierownikami nauki państwowej.

Zagraniczni przedstawiciele robotników z przyjemnością komentowali fakt obecności na kongresie prezydenta KRN ob. Bieruta, premiera Osóbki - Morawskiego, naczelnego dowódcy, marsz. Roli-Zymierskiego, którzy swymi przemówieniami dali dowód, że świat pracy jest im bliski i że ma decydujący wpływ na poczynania rządu.

Przebieg obrad wykazał, że poza wieloma żywotnymi sprawami, jakie załatwiono w ciągu ub. roku, wiele problemów czeka jeszcze na rozwiązanie. Podkreślano to w referatach i dyskusjach. Na uwagę zasługują cztery momenty: stosunek świata pracy do przemysłu, do partii politycznych, kobiet - robotnic, oraz do Ubezpieczalni Społecznych.

Jeśli chodzi o stosunek ruchu zawodowego do kluczowych pozycji naszego przemysłu, nie uległ on żadnej zmianie i pokrywa się całkowicie z zamierzeniami rządu. Warto na poparcie tych słów zestawić przemówienie, wygłoszone na kongresie przez vicepremiera ob. Gomółkę z tym, co oświadczył generalny sekretarz KCZZ ob. Witaszewski.

Vicepremier powiedział: „Polska demokratyczna chce pracować dla siebie, a nie dla obcych pasożytów i rodzimych rekinów kartelowych. Dlatego też będzie i musi być przeprowadzona przy poparciu klasy robotniczej, przy poparciu Związków Zawodowych, nacjonalizacja wszystkich wielkich i średnich zakładów przemysłowych w Polsce“.

Podobne stanowisko zajął ob. Witaszewski: „Czas najwyższy — mówił — domagać się od rządu, by skończył ze stanem, który nazywa się „Tymczasowym Zarządem Państwowym“. Należy, naszym zdaniem, natychmiast znacjonalizować wszystko to, co w obecnej chwili jest kierowane przez państwo i to, co było odbudowane kosztem i wysiłkiem klasy pracującej“.

Podobnie jasno sprecyzowano na kongresie stosunek do partii politycznych. Cytowany już przez nas ob. Witaszewski powiedział wyraźnie:

„Chcemy, ażeby wszystkie partie robotnicze, od których nie mieliśmy zarządu izolować się, współpracowały z ruchem zawodowym, ale, aby członkowie partii, nie rozumiejący dokładnie linii, nie ignorowali niepotrzebnie naszej sprawy, gdyż tym samym przeszkadzają w sprawnym działaniu organizacji. Jesteśmy organizacją bezpartyjną, lecz nie apolityczną. Nie pytamy się nikogo do jakich partii należy, a prace jego oceniamy na podstawie tego jak pracuje i jakim się cieszy zaufaniem członków związku“.

Na kongresie postulaty kobiet - robotnic, dążące do zrównania kobiet w ujęciach pracowniczych, spotkały się z należytym i życzliwym przyjęciem i zrozumieniem.

Momentem bardziej emocjonującym była sprawa Ubezpieczalni Społecznej. Na ogół świat pracy ma wielkie zastrzeżenia do właściwej działalności Ubezpieczalni Społecznych. To też po obszernej dyskusji przyjęto rezolucję, domagającą się zreorganizowania tej instytucji i przekazania zarządu nad nią Zw. Zawodowym.

Fakt powołania do życia specjalnej komisji do walki z lichwą, spekulacją i złościami mienia publicznego — przedstawiciele świata pracy uznali za zwycięstwo swych słusznych i długotrwałych starań.

Związki zawodowe, przyjmując do wiadomości stworzenie tej komisji, zadeklarowały szeroką współpracę, zarówno w Komisji Głównej, jak w jej komórkach terenowych, aby do końca przeprowadzić czystkę naszego życia społecznego z pozostałości po czasach okupacji, demoralizacji, łapownictwa, spekulacji i zwykłej grabieży mienia publicznego.

Zagraniczni przedstawiciele świata pracy zetknęli się na gruzach Warszawy, męczeńskiej stolicy Polski, z delegatami naszego ruchu robotniczego. Słyszeli ustami mówców wypowiediane życzenia miliona

członków Zw. Zawodowych. Podziwiali zapal i poświęcenie dla sprawy mas ludowych.

Prezydium Kongresu, pragnąc umożliwić gościom zagranicznym bezpośrednie zetknięcie się z robotnikami, zgodziło się na wzięcie przez nich udziału w wielkich wiecach sprawozdawczych w kilku miastach Polski. Łódź będzie podejmować gości w dniu 24 bm. Pobyt zagranicznych przedstawicieli w naszym mieście napewno umocni ich w przekonaniu, że robotnik polski pracuje ofiarnie dla budowy nowej Polski.

Kazimierz Witaszewski przewodniczącym Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). Wybrana na Kongresie Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce ukonstytuowała się na posiedzeniu odbytym w dn. 22 bm. jak następuje: Prezydium: przewodniczący ob. Witaszewski Kazimierz, zast. przew. ob. ob. Kuryłowicz Adam i Szcześniak Józef, generalny sekretarz ob. Ruśnik Kazimierz, sekretarze: I ob. Sokorski Władysław, II Motyka Lucjan, skarbnik: ob. Sadło Genowefa, zast. skarbn. ob. Eurski Aleksander, członkowie Prezydium ob. ob. Czerwiński Marian, Brzeziński, Kwiatkowski.

W skład wydziału wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych weszli ob. ob. Doliński Adam, Morgon, Szymański, Jasiński, Klestrzyński, Florkow, Cieślak, Sasim, Młeczko, Zukowski, Boberski, Małolepszy, Zdziechowski, Marek. Zebrani uchwalili poza tym jednogłośnie obdarzyć godnością honorowego przewodniczącego KCZZ ob. Dolińskiego Adama w dowód zasług, jakie położył na polu organizowania ruchu zawodowego w Polsce.

Na procesie w Norymberdze oskarżyciele amerykańscy demaskują hitleryzm

Z dalszych szczegółów z drugiego dnia procesu w Norymberdze dowiadujemy się, że jeden z obrońców, dr Dick postawił wniosek o codzienne komunikowanie się obrońcy z oskarżonymi. Wniosek odrzucono.

Po przerwie zarządzonej na prośbę obrońcy oskarżonego Rosenberga Trybunał przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych, polegającym na zadawaniu wszystkim kolejno pytań, czy przyznają się do winy.

Göring chce mówić szerzej, ale przewodniczący przerywa mu, żądając odpowiedzi na pytanie, Göring nie przyznaje się do „zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów“. Hess wstaje nerwowo z miejsca i mówi krótko: „nie“. Ribbentrop odpowiada cichym głosem: „Nie przyznaje się do zarzucanych mi w akcie oskarżenia czynów“. Reszta oskarżonych również uważa się za niewinnych.

Z kolei przemawia główny oskarżyciel St. Zjednoczonych, Robert Jackson, który podkreślił jak wielkim błędem było po pierwszej wojnie światowej, że narody pokonane same miały sędzić swych zbrodniarzy wojennych. Obecnie sędzić będą narody zwycięskie.

Z kolei Jackson omówił genezę i rozwój

partii hitlerowskiej, prześladowanie związków zawodowych w Niemczech, walkę z kościołem, aneksje Austrii i Czech. Dn. 23 maja 1939 r. Hitler zakomunikował swemu sztabowi generalnemu, że Niemcy muszą rozszerzyć swe granice w kierunku wschodnim. Równało się to zaatakowaniu Polski i rozpętaniu zawieruchy wojennej. W dalszym ciągu Jackson omówił prześladowanie Żydów, cytując słowa oskarżonego Hansa Franka (który „ze wstydem trzeba to stwierdzić, jest z zawodu prawnikiem“), wypowiedziane przez niego w r. 1934, że należy zniszczyć każdego Żyda, który wpadnie w ręce hitlerowców“. Sędzia cytuje list gen. Falkensteina, który w r. 1940 pisze: „Führer opracowuje plan zajęcia wysp na Atlantyku, gdyż ma zamiar wypowiedzieć wojnę St. Zjednoczonym“. W r. 1941 komendant Paryża gen. Stuepnagel pisze do gen. Jodla: „Plan osłabiania gospodarczego Francji przeprowadzany jest planowo“. Niemcy ograbiali Europę na sumę miliarda dolarów. Zdeptali i złamali wszelkie prawo. Ofiary samych tylko St. Zjednoczonych wynoszą przeszło milion, nie licząc ofiar innych narodów.

O niemieckich planach podboju Europy

NORYMBERGA (PAP). Otwierając poranne posiedzenie przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, sędzia Lawrence oświadczył, że oskarżony Streicher zawiadomił Trybunał, że jest chory. Trzech lekarzy ekspertów badało stan zdrowia Streichera. Oświadczyli oni, że Streicher jest istotnie chory, jednakże może brać udział w rozprawie sądowej. W związku z tym Międzynarodowy Trybunał Wojskowy powziął decyzję prowadzenia w dalszym ciągu sprawy Streichera w jego obecności. Przewodniczący oznajmił także, że obrońca nieobecnego na rozprawie Marcina Bormana zwrócił się do Trybunału o wyłączenie jego sprawy z powodu nieobecności oskarżonego. Przewodniczący oświadczył, że Trybunał prośbę tej uchylił. Sprawa Bormana będzie prowadzona zaocznie.

Następnie przewodniczący Trybunału sędzia Lawrence udzielił głosu oskarżycielowi z ramienia Stanów Zjednoczonych płk. Robertowi Storey. Zapoznał on Trybunał ze sposobami i środkami, przy pomocy których przedstawiciele Armii Amerykańskiej zbierali i klasyfikowali dokumenty demaskujące oskarżonych. Liczne dokumenty były zakopane w ziemi, zamurwane w ścianach i piwnicach i schronach. Tak np. dzienniki i korespondencja oskarżonego Rosenberga były ukryte za fałszywą ścianą w jednym z zamków bawarskich. Dokumenty niemieckiego ministerstwa lotnictwa zostały znalezione w

różnych miejscach w Alpach Bawarskich. Oskarżyciel oświadczył, że zanim dokonano wyboru potrzebnych i ważnych dokumentów, których jest 2500, trzeba było przejrzeć setki ton najrozmaitszych papierów, ksiąg, notatek, zdjęć fotograficznych itd.

W końcu swego przemówienia płk. Robert Storey zaproponował sądowi kolejność przekazania i rozpatrzenia dostarczonych dokumentów. Trybunał zaakceptował wniosek oskarżyciela.

W dalszym ciągu rozprawy inny amerykański oskarżyciel Albrecht przekazał Trybunałowi pierwszy dokument oskarżający — Statut i strukturę partii hitlerowskiej oraz strukturę Rządu Rzeszy. Zademonstrował on przed Trybunałem wielki szczegółowy schemat graficzny hitlerowskiej partii, który zawieszł na ścianie. Każdy z sędziów Trybunału otrzymał odbitkę schematu. Objasniając schemat, oskarżyciel równocześnie wskazuje na kierowniczą działalność wielu oskarżonych, w szczególności Goeringa, Rosenberga, Bormana, Fricka i Hessa, jako czołowych przywódców hitlerowskiej partii.

Na popołudniowej sesji Trybunału zabrał głos oskarżyciel amerykański mir Franc Wallis. Przyniósł on na salę sądową mnóstwo dokumentów, ilustrujących wysiłki hitlerowców, mające na celu zdobycie władzy w Niemczech oraz działalność ich po dościsłu do władzy. Dokumenty te odnoszą się do kwestii młodzieży, propagandy, likwidacji związków

Francuzi na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 22 bm. płk. Hurret, mjr Thevenon, będący gośćmi Marszałka Polski, dowódcy batalionów zgrupowania piechoty polskiej przy I-ej Armii Francuskiej oraz mjr Jeleń w asyście kompanii honorowej Piechoty Polskiej z Francji złożyli wieńiec z szarfami o barwach narodowych francuskich i polskich na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W uroczystości wzięli udział: szef Polskiej Misji Wojskowej we Francji płk. Naszkowski, szef oddziału Spraw Zagranicznych WP ppłk. Alef oraz redaktor „Gazety Polskiej“ w Paryżu ob. Siwik.

Nowy rząd w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że arcybiskup Damaskinos zaprzysiął nowy rząd grecki z premierem Temistoklesem Sophoulis na czele. Do zaprzysięcia rządu Sophoulisa skłonili Damaskinosa sir Reginald Leeper, ambasador brytyjski Mac Neil i b. premier grecki Kanellopoulos.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że arcybiskup Damaskinos regent Grecji, zrezygnował ze swego stanowiska. M. in., jak oświadczył premier Sophoulis, rezygnacja regenta była następstwem anulowania przez króla mandatu powierzonego arcybiskupowi Damaskinosowi.

LONDYN (PAP). Członkowie brytyjskiej i amerykańskiej komisji międzysojuszniczej udają się w najbliższym czasie do Grecji w celu obserwowania wyborów. Również przybędzie wkrótce do Aten sekcja francuska. Komisja ta udaje się na zaproszenie rządu greckiego.

zawodowych, zamykania kościołów i prześladowania Żydów. Major Wallis oświadczył, że hitlerowcy byli zdania, że przestrzeń życiowa istnieje tylko dla tych, którzy należą do rasy germańskiej. Używali oni wszelkich nielegalnych metod, aby dość do tego celu. Stosowali najstraszniejszy terror, aby złamać opozycję, podczas, gdy przygotowywali naród do agresji na obce teryty.

Oskarżyciel zanalizował następnie szczegółowe cele i zadania partii hitlerowskiej. Na zasadzie licznych dokumentów zdemaskował przywódców partii hitlerowskiej, a w szczególności siedzących na ławie oskarżonych: Goeringa, Fricka, Rosenberga i Funcka. Oskarżeni ci stosowali gwałty, prowokacje i szantaże. Określił oni cele spisku, stawiając na pierwszym planie zdobycie przez hitlerowców władzy w Niemczech, a następnie podbój tzw. przestrzeni życiowej. Hitlerowcy z siedzycami na ławie oskarżonych przestępcami na czele osiągnęli pierwszy cel, stosując terror w stosunku do wszystkich organizacji demokratycznych, przeprowadzając masowe areszty i zabójstwa przeciwników politycznych, posługując się nie przebierającą w środkach kłamliwą propagandą. Zagarnawszy władzę oskarżeni na czele z Hitlerem przekształcili państwo niemieckie w oręż walki o swoje cele, do czym rozpoczęli opracowywanie planu podboju innych państw i narodów.

Przygotowując się do wojny przeciwko całemu światu — ciągnął dalej mir Wallis — przywódcy faszystowscy, a w szczególności oskarżeni Rosenberg i Streicher, opracowali doktrynę tzw. „Rasy panującej“. Doktryna, która miała na celu usprawiedliwienie ich planu podboju najpierw Europy, a potem całego świata. W drugiej części swego przemówienia oskarżyciel poświęcił wiele uwagi walce hitlerowców przeciwko wszelkim siłom wewnątrz kraju, które mogły przeszkodzić urzeczywistnieniu ich agresywnej polityki. Partia komunistyczna została rozwiązana, a jątek jej został skonfiskowany, a aktywiści partyni albo zostali zamordowani, albo wysłani do obozów koncentracyjnych.

Prześladowania i terror stosowane były również w stosunku do demokratów. Prześladowano także kościoł. Specjalne okrucieństwo wykazywał hitlerowski prowodyrzy w stosunku do ludności żydowskiej. Za pomocą szeregu ustaw wykluczyli oni Żydów z gospodarczego i społecznego życia kraju, a następnie przeszli do ich unicestwienia fizycznego.

Kończąc swoją mowę, mir Wallis zacytował słowa Hitlera, który powiedział, że rezultatem tej wojny będzie całkowite wyniszczenie ludności żydowskiej w Europie. Zwracając się do Trybunału oskarżyciel powiedział: „Wiecie dobrze, jak przeprowadzona została ta zapowiedź“.

„Tak wolne, jak w Wielkiej Brytanii”

ale... przy ostrym pogotowiu

Niedawno odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego w Portugalii. Po dwudziestu latach ucieku dr Salazar doszedł do wniosku, że narodowi należy dać prawo do wypowiedzenia się. Tak by rzecz wyglądała na zewnątrz. Kulisy mówią jednak co innego.

Wybory ogłoszone zostały zupełnie niespodziewanie, a termin wyznaczono tak krótki, że

Wiadomości ze świata

— Dwie nowe szkoły polskie w Rumunii. Demokratyczny Związek Polski w Rumunii otworzył dwie nowe szkoły polskie w Medias i Lupeni. Obecnie polska młodzież w Rumunii uczęszcza do czterech szkół polskich.

— Amerykańskie produkty naftowe do Argentyny. Korespondent gazety „New York Herald Tribune” donosi z Buenos Aires, że Stany Zjednoczone zniósły ograniczenia dostawy produktów naftowych do Argentyny. W chwili obecnej znajduje się w drodze do Buenos Aires 116 tysięcy ton benzyny i 85 tysięcy ton ropy naftowej.

— Kiedy brytyjczycy opuszczą Azory. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, wice-minister lotnictwa Strachey stwierdził, że nie może jeszcze powiedzieć, kiedy lotnictwo brytyjskie opuści Azory, gdyż stacja meteorologiczna, obsługiwana przez personel RAF, jest konieczna dla komunikacji lotniczej.

— Reforma rolna w Saksonii. Agencja Reutera donosi, że zakończono przeprowadzanie reformy rolnej w Saksonii. Przydzielono ziemię około 25 tysięcy bezrolnym i 13 tys. małorolnym.

— Wycofanie wojsk brytyjskich z Norwegii. Wicemarszałek lotnictwa brytyjskiego Boret, oświadczył na konferencji prasowej, że wycofano już z Norwegii wojska brytyjskie, pozostawiając jedynie około 100 lotników RAF-u. Doskonale wyposażone stacje podsłuchu lotniczego „Radar” przekazano władzom norweskim w Stavanger. Równocześnie wycofano z Norwegii 50 tysięcy Niemców, b. żołnierzy armii niemieckiej w Norwegii.

— Finlandia przystąpiła do światowej federacji ZZ. Agencja Tass donosi z Helsinek, że na kongresie związków zawodowych, należących do centralnego zjednoczenia, postanowiono przystąpić do Światowej Federacji Związków Zawodowych. Równocześnie postanowiono wystąpić z międzynarodowego Biura Pracy.

— Proces norweskich przestępców wojennych. Agencja Reutera donosi, że dnia 28 bm, rozpoczęło się w Oslo proces niemieckich przestępców wojennych, oskarżonych o zbrodnie, popełnione na norweskich i brytyjskich jeńcach wojennych w Norwegii. Na ławie oskarżonych zasiadają 9 oficerów gestapo, odpowiedzialnych o zamordowanie 1 brytyjskiego i 6 norweskich jeńców wojennych. Inni niemieccy przestępcy wojenni oskarżeni o zbrodnie popełnione w Norwegii, czekają na procesy w specjalnym obozie w Jessheim.

We Francji

PARYŻ (PAP). Na pierwszym posiedzeniu nowego rządu francuskiego, na którym przewodniczył gen. de Gaulle, postanowiono wnieść na najbliższą sesję Zgromadzenia Konstytucyjnego projekt upaństwowienia banków i przemysłu energetycznego.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Paryża, że nowy rząd francuski przedłoży Zgromadzeniu Ustawodawczemu program swych prac już w dn. 23 bm. Zdaniem korespondenta agencji Reutera najpilniejszym problemem do rozwiązania przez nowy rząd jest sprawa finansów, ponieważ Francji grozi inflacja.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Konstytucyjnego przyjęto 304 głosami przeciwko 242 wniosek Partii Socjalistycznej o wybranie komisji, składającej się z 42 deputowanych w celu opracowania nowej konstytucji francuskiej.

O wyborach w Bułgarii

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Mail” zamieszcza korespondencję swego przedstawiciela w Sofii, Filipa Jordana, który był obecny w Bułgarii w czasie ostatnich wyborów. Jordan pisze: „Niezależni obserwatorzy, którzy odwiedzili szereg miast bułgarskich, donoszą, że wybory odbyły się z zachowaniem całkowitej tajności. Opozycja mogła zupełnie swobodnie manifestować swoją wolę. Opozycja twierdziła, że obliczenia głosów będą sfałszowane, ale kiedy jej przedstawiciele zaproszono do wzięcia udziału w obliczaniu głosów — odmówili.

Co dzień trąszka

O niewinności przestępców wojennych

Göring, Hess i inni

Są temu niewinni

że wojnę wywołali.

Sędziowie winni

Być dla nich inni

Za to, że ją przegrali.

Jacek Orlicki.

zaskoczona opozycja nie miała czasu na przygotowanie planu działania, ani na koncentrację sił. Wołec tego komuniści, socjaliści i partia republikańska protestacyjnie zbojkotowali wybory, nie wystawiając swoich kandydatów. Przyczyną do tego kroku było zresztą więcej.

Mimo szumne zapowiedzi Salazara, że wybory będą „tak wolne, jak w Wielkiej Brytanii”, rząd nie zmienił kursu swej polityki, nadal sła leje „legion portugalski” i tajna policja, nie ma wolności prasy i zebrań. Ofiarą fali aresztowań padł profesor uniwersytetu w Oporio, Luiz Gomez, członek miejscowego komitetu opozycji. Wywołało to w całym kraju burzę protestów. Rada adwokacka oraz związek profesorów w Lizbonie wystosowały do Salazara żądania natychmiastowego uwolnienia Gomeza. Studenci urządzili w miastach uniwersyteckich demonstracje. Na murach Lizbony rozlepiono

afisze allegoryczne, przedstawiające Portugalię w kajdanach i nawołujące do bojkotu wyborów. Afisze te zdarła policja, obsadzając zarazem budynki wyższych uczelni i patrolując gęsto ulice miasta. Ministerstwo wojny zarządziło na terenie całego kraju ostre pogotowie wojska na wypadek ewentualnych rozruchów.

Jak widać, dr Salazar, mając permanentne „placet” prezydenta Carmony, który ogranicza się do niechlubnej roli figuranta, nie przebiegał w środkach w swej kampanii przedwyborczej. Mogłoby co prawda z równym powodzeniem oszczędzić sobie trudu i nie preparować nędznej parodii wyborów. Bagnety, auta pancernne i tak na pewien czas zapewniłyby mu jeszcze władzę. Ale, gdy miara faszystowskiego terronu się dopełni, lud portugalski sam sobie wybierze rząd.

Stala zwyżka produkcji

w przemyśle włókienniczym

Przemysł włókienniczy w październiku wykazał dalszą zwyżkę produkcji i przekroczenie na wszystkich odcinkach planu.

W przemyśle bawełnianym — metraż wyprodukowanych tkanin wyniósł — 11.909.000 m., co stanowi 113 proc. planowanej na ten miesiąc ilości. Przedalnie fabryk przemysłu bawełnianego wyprodukowały 2.226.000 kg przędzy bawełnianej, oraz 362.565 kg przędzy wigoniowej. Produkcja przędzy w tym dziale przemysłu przekroczyła plan o 21%.

W okresie sprawozdawczym w przemyśle bawełnianym czynnych było 20.876 krosien, 711.315 wrzecion cienkoprzędnych oraz 58.163 wrzecion wigoniowe. W porównaniu z ub. miesiącem wzrost uruchomionych maszyn jest bardzo znaczny. W 123 zakładach w okresie sprawozdawczym zatrudnionych było 45.813 robotników. Jeżeli chodzi o wydajność pracy, to w tkalniach robotnicy przekroczyli planowaną normę o 8%, w przedalniach cienkoprzędnych osiągnęli normę, natomiast w przedalniach wigoniowych normę przekroczyli o 27%.

Przemysł wełniany zatrudniał w 168 fabrykach 26.500 robotników. Krosien w tym czasie pracowało 2.841, wrzecion — 96.942, zespołów zgrzebnych zaś 314. Przemysł wełniany w okresie sprawozdawczym wyprodukował 969.000 m tkaniny (118% planu), 201.000 kg przędzy czesankowej (135% planu) oraz 1.064.000 kg przędzy odpadkowej (126% planu).

Przemysł dziewiarsko-północzniczy wytworzył na terenie 211 zakładów 268.000 kg artykułów dziewiarsko-północzniczych, wykonując plan w 118%. Liczba robotników zatrudnionych wynosiła 9.600.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym na terenie 58 zakładów uruchomiono szereg nowych krosien, osiągając cyfrę 1.010 krosien jedwabniczych oraz 1.080 krosien przeznaczonych do produkcji wstążek. Wyprodukowano 336.200 m. tkaniny jedwabnej (125 proc. pla-

nu) oraz 4.236.000 m. pasmanterii (170 proc. planu). Cyfra zatrudnionych w tym przemyśle robotników wynosiła 5.083.

W 93 fabrykach przemysłu konfekcyjnego zatrudnionych było 6.586 robotników, obsługiujących 7.838 maszyn. Produkcja wynosiła: 1.387.000 sztuk artykułów konfekcyjnych. Przeciętna wydajność pracy osiągnęła 59 proc. normy.

W przemyśle włókien tykowych produkcja tetry i argony wyniosła 522.000 kg (118 proc. planu), sztucznego jedwabiu 72.820 kg (122 proc. planu), przędzy Artex — 18.550 kg (124 proc. planu). Wyprodukowano 587.620 m. tkaniny lniano-konopnej (132 proc. planu) oraz 247.780 kg. przędzy lniano-konopnej (146 proc. planu). W 27 fabrykach czynnych było 770 krosien oraz 22.370 wrzecion lniano-konopnych, ilość robotników, pracujących w tym przemyśle osiągnęła cyfrę — 7391.

Ogólny stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, wykazującym stałą zwyżkę produkcji, wynosił 116.880 robotników, pracujących w 7062 zakładach.

Taniec, piosenka i coś jeszcze

Ziuta Buczyńska i Irena Górka dały w niedzielę koncert w Teatrze Wojska Polskiego. Taniec dawno nie widziany Buczyńskiej, trzeba brać poważnie tak ze względu na jej stanowisko w polskiej sztuce, ale też z tych samych przyczyn musimy dużo od niej wymagać.

Na przyszłość będziemy od Buczyńskiej wymagać, żeby jej taniec stał się potrzebą widzów, a nie tylko domeną wewnętrznych przyczyn tancerki. Taniec Buczyńskiej jest wybitnie impresyjny i ogranicza się niemal do mniej lub więcej zrozumiałej fabuły. Wyjątek stanowi tu słynne już „Dziecko ulicy”, podane tak ludzko, że przemawia do widza bezpośrednio, emocjonalnie, bez potrzeby móżgowych dociekań.

Natomiast „Robotnica”, stojąca zresztą na wysokim poziomie technicznym, jest „przemaszynowana” i jednostronna. Widzimy w niej rytm meli — nie widzimy elementów twórczości, tak przecież związanej z pojęciem pracy. Bezsobnie mówiąc, „Robotnica” Buczyńskiej jest tańcem skończeniem pięknym, tym większy więc możemy mieć żal do tej doskonałej tancerki, że tak mało dała nam od czuść uczuć i myśli, które winny być przecież treścią układu.

Powyższych zastrzeżeń nie mamy w stosunku do tańców ludowych. „Krakowiak” lekko tyrolski (niepotrzebnie!) „sztajerek”, a zwłaszcza bisowny „Kujawiak” świadczą, że Buczyńska rozumie polskie tańce i to widać

nawet poprzez nadmierną mozę stylizację (Kujawiak). Irena Górka, przepłatająca taniec kulturowy artystyczną niwelując wszelkimi środkami, a przede wszystkim osobistym wdziękiem, dość wulgarną pikanterię słabych tekstów. Miła w interpretacji była „Piosenka panny Ludwiki”, rewiowy „Meżus” — natomiast „Piosenki sentymentalne, np. „Smieć”, nie „Jeź” widocznie w temperamentem artystycznej. Zapowiadał Bogucki — jak zawsze inteli-

gentnie. Bo.

„SZOPKA POLITYCZNA”

OSTATNIE CZTERY DNI!

od czwartku 22. 11. do niedzieli 25. 11. włącznie w Studio Muzycznym Łódzkiej Agencji Koncertowej ul. Traugutta Nr 1. Początek przedstawienia o godz. 20-ej, w niedzielę o godz. 17-ej i 20-ej. Przedprzedaż codziennie od godziny 10-tej do 14-tej w Łódzkiej Agencji Koncertowej, Traugutta 1. (PAP)

Premier Hođa o uznaniu rządu albańskiego przez Polskę

BELGRAD (PAP). Przemawiając na pro-czystości, z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia Tirany, premier Albanii, generalny bryg. Hođa poruszył sprawę uznania rządu albańskiego przez Polskę, w następujących słowach: „Z narodem polskim jesteśmy związani wspólnymi cierpieniami, ofiarami i walką. Będziemy strzec i wzmacniać przyjaźń, istniejącą między narodem polskim i Alban-
nia”.

Wiec sprawozdawczy z Kongresu Zw. Zaw.

24 bm. o godz. 16-ej w hali targowej na placu Reymonta w Łodzi odbędzie się zorganizowany przez Radę Okręgową Związków Zawodowców wielki wiec poświęcony sprawozdaniu z I Kongresu Zw. Zaw. pod hasłem międzynarodowej solidarności i jedności klasy robotniczej i szlusu robotniczo-chłopskiego.

W wiecu udział weźmie Prezydium Kongresu i goście zagraniczni.

SZOPKA POLITYCZNA

Dziś i dni następnych (w niedzielę, dn. 25. 11. po raz ostatni) „Szopka Polityczna” grana jest w Studio Muzycznym Łódzkiej Agencji Koncertowej, ul. Traugutta 1 (telefon Nr 176-82). Przedprzedaż biletów codziennie od godziny 10 do 14-tej w Łódzkiej Agencji Koncertowej, Traugutta 1. (PAP)

ś. t. p. IAN BEDNARSKI

obywatel m. Łodzi, b. prezes Stow. W. Nieruchom., b. członek Kom. Nadz. Tow. Kred.

Ukochany mój Ojciec zmarł dn. 21.XI 1945 r., przeżywszy lat 78. Eksporcja odbędzie się dn. 23.XI. 45 r. z domu przy ul. Kilińskiego 114 o godz. 3 pp. Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie drogi zwłok na Stary Cmentarz Kat. dn. 24.XI o godz. 10 rano. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i życzliwych: córka, zięć, siostra, bracia i rodzina. (2125)

Co otrzymamy na kartki żywnościowe

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na miesiąc listopad sprzedawane będą na karty żywnościowe z miesiąca października, w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej następujące artykuły:

Mąka pszenna w cenie zł 2,55 za 1 kg
„at. „W” na odcinek Nr 32 po 0,75 kg
„at. „D—6” na odcinek Nr 32 po 0,50 kg
Kat. „D7—12” na odcinek 32 po 0,50 kg
Groch w cenie zł 1,85 za 1 kg
Kat. „W” na odcinek Nr 33 po 0,40 kg
Kat. IR na odcinek Nr 35 po 0,40 kg
Czekolada w cenie zł 2,— za 1 tabliczkę
Kat. „D—6” na odcinek Nr 33 po 2 tabliczki
Kat. „D7—12” na odcinek Nr 33 po 1 tabliczkę
Zapałki w cenie zł 0,65 za 1 pudełko
Kat. II na odcinek Nr 37 po 2 pudełka
Kat. IR na odcinek Nr 37 po 1 pudełko
Sól biała w cenie zł 3,30 za 1 kg
Kat. II na odcinek Nr 35 po 0,40 kg
Kat. III na odcinek Nr 34 po 0,20 kg
Kat. IR na odcinek Nr 34 po 0,50 kg

Cukier w cenie zł 6,55 za 1 kg
Kat. „W” na odcinek Nr 34 po 0,10 kg
Kat. II na odcinek Nr 38 po 0,40 kg
Kat. IR na odcinek Nr 38 po 0,25 kg
Mydło toaletowe w cenie zł 4,70 za 1 kawałek
Kat. „W” na odcinek Nr 35 po 1 kawałek
Mydło do prania w cenie zł 8,30 za 1 kg
Kat. „W” na odcinek Nr 37 po 0,15 kg
Kat. IR na odcinek Nr 39 po 0,10 kg

NIE BĘDZIE BULEK

CHLEB TYLKO 70% i 80%

Wydział Aprowizacji i Handlu przy Zarządzie Miejskim w Łodzi donosi, że od dnia 24 bm. obowiązującą wypięk chleba kontyngentowego z mąki pszennej 70% i żytniej 80%. Zakazany jest równocześnie wypięk chleba i bułek z mąki 55% oraz z mąki o niższej normie przemianu, niż przewidziane w rozporządzeniach.

Osoby wylamujące się z pod tych przepisów pociągane będą do odpowiedzialności karnej. Za dopilnowanie tego zarządzenia odpowiedzialnym jest Cech Piekarzy w Łodzi.

Milionowe nadużycia w Piotrkowie

W południowo-zachodnim Zjednoczeniu szklanych w Piotrkowie Trybunalskim wybito afere, w którą wzięci byli urzędnicy Zjednoczenia i Banku „Spółem”. Z jednej strony zła wola ludzi i bezwzględnych, z drugiej — bezczelność dyrektora Zjednoczenia St. Sykusa uderzyły w żywotne interesy rolników przem. szklanego.

Na cele tzw. akcji zimowej, w trosce o poprawę bytu robotniczego Min. Przemysłu poleciło sprzedaż 150 tys. metrów kw. szkła odciennego po cenach komercyjnych. Dyrektor Zjednoczenia Sykus, wiedząc, że posiada zdolności handlowe, oddał sprawę w ręce Franciszka Rozmusa,

dyrektora administracyjno-handlowego. Ten porozumiał się z Henrykiem Lewandowiczem, Jęczyńskim i Trojanem i wspólnie przeprowadzali konszachty z dzierżawcami składów konsygnacyjnych w całej Polsce, przydzielając im za łapówki szkło odcienne. Tu należy podkreślić karygodną nieostrożność Sykusa, który dał Rozmusa in blanco paczkę blankietów z własnym podpisem i pieczęcią. Kombinatorzy, mając całkowite wolną rękę, przeprowadzili szereg „interesów”, zarabiając po 40 złotych na jednym metrze kw. szkła, co daje w sumie około 6 milionów złotych.

Nabywcom szkła zainteresowało się również „Spółem”. Transzacje w imieniu spółdzielni przeprowadzał dyr. banku „Spółem” — Bielobradek i Gradecki. Otrzymali oni od Rozmusa 4.000 m kw. po 260 zł za metr kw (cena ujawniona w rachunkach — 220 zł), przy czym zarobili 1.260.000 zł.

W ten sposób pęczniały portfele oszustów. Uwagę otoczenia zwracał ich nie-

wspólnie wystawny tryb życia i gorączkowa pogon za złotem, dolarami, funtami i brylantami. Władze bezpieczeństwa zainteresowały się tymi osobnikami, aresztowały ich i osadziły w więzieniu, nieszkodliwiając w ten sposób groźnych szkodziłków społecznych.

Ujęcie fałszerzy punktów premiowych

Ustawiczne manco w łódzkich sklepach, rozdzielających materiały włókiennicze, obudziło daleko idące podejrzenia i przyczyniło się do wszczęcia śledztwa. W rezultacie okazało się, że porozumienie kilku „spryciarzy” zajęło się produkcją fałszywych punktów premiowych. Karol Słowiński, Zbigniew Słowiński, Kazimierz Małkiewicz, Mieczysław Czerwiński, Waclaw Wdowiak, Irena Borawska, Franciszek Szmid i Franciszek Dominiak podrobili klisze, pieczątkę Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego i trzy pieczęcie firmy Eittington. Puszczanie w obieg fałszywych punktów oraz zaświadczeń przy noszących wyżej wymienionym okazało się dochodowe. Szkodziłki społeczni zostali ujęci i osadzeni w więzieniu.

Koncert poświęcony twórczości Rachmaninowa

Staraniem Państwowego Centralnego Muzeum Kultury Muzycznej odbyła się w Moskwie pierwsza sesja naukowa poświęcona twórczości i działalności muzycznej znakomitego rosyjskiego kompozytora i pianisty Siergieja Rachmaninowa. Sesja trwała pięć dni i obejmowała wykłady i referaty o twórczości kompozytora, o nieznanym jego utworach, niezakończonych operach „Borys Godunow” i „Mazepa”, o działalności Rachmaninowa jako dyrygenta i pianisty.

W dzień otwarcia sesji odbył się koncert w sali konserwatorium, na którym po raz pierwszy zostały wykonane I symfonia i szereg kameralno-wokalnych utworów. W końcu października rozpoczął się cykl koncertów, w których zostaną wykonane wszystkie utwory symfoniczne i koncerty fortepianowe Rachmaninowa. M. in. wg. rękopisu został odegrany pierwszy raz dotychczas poemat symfoniczny „Latawiec”.

Jako echo dni rachmaninowskich w Moskwie staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polaków i Radzieckiej i Centralnego Robotniczego Muzeum Kultury odbędzie się w Łodzi koncert poświęcony twórczości kompozytora rosyjskiego Siergieja Rachmaninowa. W koncercie, poprzedzonym słowem wstępnym rektora Państw. Konserwatorium Muzyki w Łodzi Kazimierza Wilkomirskiego, udział wzięli trio Wilkomirskich: Maria (fortepian), Wanda (skrzypce) i Kazimierz (kontrabas) oraz Julia Gorzechowska (sopran) i prof. Kiejstut Baciewicz (akompaniament). W programie: Trio d-moll (op. 9) poświęcone „Pamięci Wielkiego Artysty”, pieśni, koncerty fortepianowe i skrzypcowe. Koncert odbędzie się w sobotę 24 listopada o godz. 18 w sali Centr. Robotniczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243. Bilety w cenie od 5 do 40 zł są do nabycia w biurze Centr. Rob. Domu Kultury oraz w sekretariacie Państw. Konserwatorium Muzycznego (Al. 1 Maja 8).

PAŃSTWOWA FILHARMONIA
Narutowicza 20

Siedziela, 25. 11. 1945 — godz. 12 w poł.

VII. Poranek Symfoniczny

Dyrygent:
TOMASZ KIESEWETTER

Solista:
ZYGMUNT MURAWSKI
(skrzypce)

W programie:
utwory Webera, Wieniawskiego i Bizeta.

Geny biletów od zł. 5.—

Jeden dzień w Jeleniej Górze

(Korespondencja własna)

Jelenia Góra była niegdyś rajem myśliwych. Słynęła o tym sama nazwa oraz mnóstwo rogów jelenich w hotelach, w lokalach, w domach i mieszkaniach prywatnych. Długo to trwać miało, ładnie zabudowane miasto w Karkonoszach. Coraz więcej Niemców widzi się na ulicach dawnego Jeleniej Góry. Posiadacze białych opasek z liśkami byli „władcy świata” — są niestety, uprzejmi i nieznoszą gadatliwi. Zapytani o wyjaśnienie, kreśląc plan sytuacji, mówią: „Władcy świata” — są niestety, uprzejmi i nieznoszą gadatliwi. Zapytani o wyjaśnienie, kreśląc plan sytuacji, mówią: „Władcy świata” — są niestety, uprzejmi i nieznoszą gadatliwi. Zapytani o wyjaśnienie, kreśląc plan sytuacji, mówią: „Władcy świata” — są niestety, uprzejmi i nieznoszą gadatliwi.

Niemcy usuwają się dobrowolnie, sprzedając część swych ruchomości i wymykają się za granicę. Łączba polskich osadników rośnie z każdym dniem. Obejmują oni opuszczone plantacje handlowe, rolne i przemysłowe. Kraj w tym czasie boleć trzeba nad tym, że wśród polskiego elementu tyle utaja się „śmieci”. Są to tacy ludzie, którzy wszystkim wokół siebie chcą zrobić „kopa”. Polak nie po to przyjechał na Zachód, aby pracować... Ten oburzający „pogląd” ma, niestety, dość szerokie

chowcem) mają możliwość wyuczenia się nieznanego w Polsce zawodu; z chwilą osiągnięcia przez Polaka sprawności i wiedzy w stopniu dostatecznym — Niemiec zostaje usuwany z pracy.

A trzeba wiedzieć że jeszcze zbyt wielu Niemców zajmuje stanowiska, na których z powodzeniem mogą pracować Polacy.

Słask czeka na ludzi.

TEATR DOLNOSŁASKI

W pewnym poważnym piśmie roztrząsano swego czasu zagadnienie: czy dąłoby się przeprowadzić wymianę programów teatralnych między Łodzią a Krakowem? Autor, po dokładnym zsumowaniu pro i contra, doszedł do wniosku, że chwalebny ten projekt musi upaść, gdyż transport dekoracji i rekwizytów byłby zbyt kłopotliwy. Tymczasem na Dolnym Śląsku teatr (i to dobry teatr) odbywa niestającą pielgrzymkę między Wrocławiem, Lignicą, Wałbrzychem i Jelenią Górą, nie dba o wielkie trudy, dając w każdym z tych miast doskonale przedstawienia.

Zwabięni ogłoszeniami, anonującymi „Cyrułika Sewińskiego” Beaumarchais, wybraliśmy się do teatru. Tam bawiliśmy się znakomicie miłośnymi perypetiami hrabiego Almarivya, któremu szczerzy golibroda sewiński, Figaro pomógł wśród komicznych okoliczno-

Po prostu Smutne wezwanie

Bratnia Pomoc studentów UL zwraca się za pośrednictwem pism z wezwaniem i z prośbą do społeczeństwa. Prosi o lokale na domy akademickie, na stołówki i na biura Bratniej Pomocy.

Prośbę swoją uzasadnia jak następuje: „Setki studentów obiadów w ogóle nie jada, a ci szczęśliwcy, którzy obiady otrzymują tracą po kilka godzin dziennie na wystawanie w kolejkach w stołówce. Dziesiątki studentów i studentek nocuje w poczekalniach dworcowych, śpią na stołach w biurach bratniaka i w korytarzach domów akademickich, a ci, którzy miejsce tam otrzymali, gniją się i gnieżdza po 6—12 osób w pokoiku. Zrozumiała jest rzecz, że w tych warunkach o jakiegokolwiek pracy naukowej i studiach mowy być nie może. Ta droga musimy się odwołać do społeczeństwa łódzkiego z prośbą, by wpłynęło na czynniki urzędowe. Występujemy w imieniu 5.000 studentów, zorganizowanych w stowarzyszeniu Bratniej Pomocy. Wierzmy i czekamy!”

Chciałem zapytać studentów, którzy przynieśli do redakcji powyższą odezwę, jak sobie wyobrażają udział społeczeństwa (użyjmy stylu oficjalnego) „w akcji wpływania na czynniki urzędowe”. Pisma, oczywiście, z całą życzliwością i „ze zrozumieniem potrzeb” wydrukują odezwę, zaopatrzą ją nawet we wzruszające tytuły — np. „Niech nie będzie głodnych i bezdomnych studentów!” I na tym koniec. Czytelnik przeczyta, albo i nie przeczyta. Niejeden wzruszy ramionami: „No cóż — powie — ja sam z rodziną mieszkam kątem u dobrych ludzi i napróżno się staram o przydział choćby jednego pokoju z kuchenką. Mam dwoje dzieci w wieku szkolnym, i też się nie mogą uczyć, bo tłoczy się nas pięcioro za przepięciem jednego pokoju, przydzielonego między dwie rodziny”. Co to jest — owo społeczeństwo, do którego zwracają się studenci? Jak ono wygląda, z kogo się składa? Czy to jest proletariar — fizyczny i umysłowy — który sam klepie biedę? Robotnik, urzędnik, biuralista, nauczyciel, kamizelczarka, manikurzystka, kolejarz, subiekt? Może to owa pani, która się dyskretnie ogłasza: „Wspólniczka, młoda, reprezentacyjna z większą gotówką, przystąpi do przedsiębiorstwa o charakterze kulturalno-rozrywkowym”? Może społeczeństwem jest dyrektor cukrowni, przemysłowiec, kierownik wielkiej fabryki? Do kogo chcą studenci trafić, do czyich serc i mózgów przemówić? Ci ze społeczeństwa, którzyby chętnie wpłynęli na „czynniki urzędowe” — nie nie osiągną — np. t.zw. „pomocnicia domowa”, ci — np. reprezentacyjna dama lub paskarz — którzyby nie tylko mogli coś osiągnąć, ale sami mogliby ofiarować studentom na początek choćby pięciopokojowy lokal dla Bratniej Pomocy — ci nie nie zechcą zrobić. Zdać mi się, że na czynniki urzędowe trzeba wpływać inaczej: trzeba składać odpowiednie podania: do Ministerstwa Oświaty, do Ministerstwa Kultury i Sztuki, do Ministerstwa Apropozycji, do Ministerstwa Odbudowy, do Ministerstwa Gospodarki Narodowej, jeśli takie istnieje... Nie będzie to sposób, o którym myślał Mickiewicz, pisząc o Laponiżkach: „Północni Laponiżycy na zimy mieszące zwykli sobie z gwiazd jedną wybierać za słońce. Gdy widzą, że obrana źle grzeje i świeci, idą od tej do drugiej, od drugiej do trzeciej. I tak ciągną kolejno aż do zimy kończą, nie mogąc sobie znaleźć należnego słońca”. Studenci zapewne znajdą je.

Wzdłuż i wszerz Polski

Dzielnia postawa traktorzystów

KALISZ — Działalność Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Kaliszu jako placówki współpracującej z rolnikami daje bardzo poważne rezultaty. Przede wszystkim dzięki przedsiębiorstwu zaorano 2000 ha ziemi rolnikom, którzy nie posiadają koni. Wyprodukowano także wiele różnych maszyn rolniczych. Dokonano remontu na wielką skalę. Udzielono bezpłatnych pomocy technicznych przejeżdżającym pojazdom mechanicznym wojsk polskich i radzieckich. Pomimo dość dużych trudności w organizowaniu zakładu i skąpych przydziałów materiałów pędnych i surowców, personel przedsiębiorstwa składający się z 120 osób dzielnie pracuje, przyczyniając się do polepszenia stanu zagospodarowania powiatu kaliskiego a tym samym i Państwa.

Żebracy w Gdańsku

W tych dniach na ulicach Gdańska pojawił się żebrak-niemowa. Skulony, ze zwieszoną głową, trzymał w wyciągniętej ręce kartkę z wypisaną nań po polsku prośbą o jałmużnę. Ludność polska obdarowywała go datkami, sądząc, że ma przed sobą prawdziwego kalekę. Tymczasem dzięki przypadkowi wykryto, iż rzekomym żebrakiem-niemową jest Niemiec, podszywany się pod miano Polaka. Pomysłowym kombinatorem zainteresowała się Milicja Obywatelska.

Statut prawny dla Ziemi Zachodnich

OPOLE — W Opolu odbyło się zebranie przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa poświęcone sprawom zwalczania przestępczości na ziemiach zachodnich. W odpowiedzi na to Prezes Sądu Okręgowego w Opolu podał do wiadomości, że statut prawny dla ziem zachodnich jest w opracowaniu i wejdzie on wkrótce w życie.

Szkolnictwo w okręgu mazurskim

Mimo ogromnych trudności, szkolnictwo polskie w okręgu Mazurskim rozwija się szybko, dzięki pełnej poświęcenia pracy nauczycielstwa. Dotychczas uruchomiono: 1. wyższą uczelnię, 15 szkół średnich, 142 szkoły powszechne, 40 przedszkoli oraz kurs języka polskiego dla ludności mazurskiej. W szkołach średnich nauczanie pobiera 1.320 uczniów i uczennic, do szkół powszechnych uczęszcza ponad 10.000 dzieci. Hość szkół średnich i powszechnych wzrosła w ciągu bieżącego roku szkolnego w dwójnasób, ponieważ niemal codziennie powstają nowe szkoły. Oprócz szkolnictwa powszechnego i średniego prowadzone są dokształcające kursy zawodowe dla leśników, dyżurnych ruchy, telegrafistów, szoferów i traktorzystów. W projekcie jest zorganizowanie 259 kursów repolonizacyjnych dla Warmian i Mazurów.

Największa cukrownia w Polsce

CHELMŻA — W obecności wojewody pomorskiego dr. Pasemkiewicza, ruszyła w Chełmży największa cukrownia w Polsce. Cukrownia ta nie zamierza ograniczyć się wyłącznie do wytwarzania cukru. Projektuje się rozbudowę zakładu, aby umożliwić użytkownikom odpadków buraczanych, a więc utworzenie gorzelni melasowej oraz fabryki nawozów sztucznych dla celów plantacyjnych. Od radzieckich władz wojskowych została przejęta cukrownia w Zagórz, która została przekazana Zrzeszeniu Cukrowniczemu w Malborku.

Dom Konfekcyjny Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 45

poleca w wielkim wyborze konfekcję męską, damską i dziecięcą, bieliznę i galanterię męską i damską. Specjalny dział krawatów.

Ceny konkurencyjne. (Ag)

UWAGA! W dniu 24.XI. (sobota) OTWARCIE LOKALU „BAR STAROPOLSKI”
przy ul. Południowej 13 (róg Piłsudskiego)
Obfity bufet — wyborowa kuchnia. Tanio i wesoło

Potrzebni wykwalifikowani buchalterzy

z praktyką rewizyjną oraz rutynowane siły pomocnicze buchalteryjne. Oferty z podaniem ukończonych szkół i kursów oraz z przebiegu dotychczasowej pracy składać do Administracji pisma pod „Centralna Buchalteria” lub osobiste zgłoszenia do Wydziału Finansów i Kontroli „Czytelnika” Łódź, Piotrkowska 96. (wł)

ści zdobyć serce nadobnej Rozyny, strzeżonej zazdrośnie przez starego skapca, lekarza i opiekuna — Bartola. Publiczność żywo reagowała na grę artystów, oklaskując Staniława Brylińskiego (Bartolo), Mariana Nowickiego (Figaro) i J. Pietraszkiewicza (Almarivya). Dobre dekoracje, muzyka i kostiumy podnosiły wartość widowiska.

Dyrektor a zarazem reżyser dołnośląskiego teatru — Jerzy Walden przyjął nas w goście — oświadczył — służy istotnie masom. **Dejemy** przedstawienia dla robotników, pobierając minimalne opłaty (od 5—15 zł). Oczywiście — nie wystarczy to na pokrycie najbardziej elementarnych wydatków. Otrzymujemy nieliczne subwencje. Ostatnio przyznano nam 200.000 zł, a wręczono zaledwie 60.000 zł i na więcej jakoś się nie zanoszą. Nie zważając na trudności prowadzimy dalej swe prace. Zamierzamy w najbliższym czasie wystawić „Zemstę”, „Damy i Huzary” Fredry, oraz „Rybaków” Goldoniego.

W mrocznej ulicy sucho łoskoczą o chodnik obcasy i dolatują serdeczne śmiechy. To ktoś powtarza dowcipy cyrułika Figaro. Slogan: „Po pracy szukaj rozrywki w teatrze” — nie jest w Jeleniej Górze pustym frazesem.

DZIENNIK NAUCZYCIELSKI

Akademia rolnicza w Łodzi

W Łodzi, która w naszych czasach wysuwa się na czoło miast polskich w organizacji i odbudowie szkolnictwa wyższego, otwarto Wyższą Szkołę Gospodarstwa Rolnego. Jest to piąta szkoła tego typu w naszym kraju po Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Cieszynie.

Idę na Wierzbową, aby bezpośrednio od władz szkolnych uzyskać informacje o dotychczasowych pracach Akademii Rolniczej. Wchodzę do gabinetu rektora prof. F. Skupińskiego, znakomitego botanika.

— Akademia została zatwierdzona dekretem ministerialnym z 20.9 br. — mówi rektor — ale my, profesorowie, jesteśmy tu już od wielu miesięcy. Delegowani przez ministerstwo staraliśmy się zlecone nam zadanie urzeczywistnić. Szło to więcej niż opornie. Ileż energii, czasu zużytkowało się na znalezienie lokali i jeszcze pod tym względem mamy duże braki. W każdym razie mieliśmy możliwość rozpoczęcia wykładów — to już wiele.

— Jakże wydziały są już uruchomione?

— Mamy trzy wydziały i 2 studia. A więc wydział rolny, ogrodnictwa i wydział przemysłowy - rolny. Ten ostatni jest szczególnie szeroko rozbudowany. Poza wydziałami czysto rolnymi jest jeszcze studium społeczno-oświatowe, mające na celu przygotowanie działaczy i organizatorów życia wiejskiego i nauczycieli szkół rolniczych, oraz studium spółdzielcze.

— Tak szybki rozwój spółdzielczości wymaga przodowników — czy można wiedzieć coś więcej o tym studium? — pytam.

— Studium spółdzielcze przygotowuje kierowników, rewidentów i organizatorów spółdzielni rolniczo-handlowych. Obejmuje wykłady dotyczące rolnictwa i spółdzielczości, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości rolniczej. Obejmuje też nauki z zakresu ekonomii i socjologii. Wykładowcami obok profesorów będą również najbardziej doświadczeni praktycy spółdzielczy. Poza wykładami są przewidziane ćwiczenia i seminaria. Ukończenie 3 lat studiów w Akademii daje tytuł inżyniera.

KRONIKA

GŁÓWNA SZKOŁA HANDLOWA W WARSZAWIE uroczystie dokonała otwarcia roku akademickiego. W uroczystości wzięli udział członkowie rządu z premierem Osóbką-Morawskim na czele. Młodzież wszystkich uczelni przysłała delegacje ze sztandarami. Przemawiał rektor prof. J. Loth, podkreślając, że SGH jest jedyną w Polsce wyższą uczelnią, która ma za sobą ukończony normalny 30-ty-godniowy rok akademicki 1944-45.

LICEUM HODOWLANO-ROLNICZE OTWARTO W BOJANOWIE POZNAŃSKIM z wydziałem przemysłu rolnego. Zadaniem tego liceum jest dostarczenie kierowników dla zakładów przemysłu rolnego, oraz uzupełnienie szczupłych kadr nauczycielskich w szkolnictwie rolniczym.

SZKOŁĘ ROLNICZĄ otwarto również w Rumii koło Gdyni. Nauka trwa rok i jest bezpłatna. Szkoła daje przygotowanie do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego, ogrodnictwa, warzywnictwa, pszczelarstwa, oraz hodowli zwierząt domowych.

INSTYTUT SŁOWIAŃSKI U. J. W KRAKOWIE w celu zaznajomienia nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących zawodowych i powszechnych z zagadnieniami słowiańszczyzny organizuje 3-miesięczne kursy języków.

STRATY NAUKI CZECHOSŁOWACKIEJ. Rektor Uniwersytetu w Pradze podał do wiadomości, że podczas okupacji niemieckiej zginęło 63 profesorów uczelni w Pradze i Bernie, z czego 32 profesorów zostało rozstrzelanych lub ściętych, pozostali umarli w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

„SZKOŁE DEMOKRACJI” założyło Amerykańskie Min. Informacji. Na razie do szkoły uczęszcza 195 uczniów, kandydatów na urzędników w administracji USA. Szkoła nosi nazwę „Bad - Orb - School”.

POLSKI INSTYTUT FIZYCZNO-TECHNICZNY postanowiono powołać do życia w Warszawie. Na konferencji fizyków w Warszawie wyłoniono specjalny komitet organizacyjny z przewodniczącym prof. dr Niewodniczańskim na czele.

MIEDZYNARODOWY KONGRES ASTRONOMÓW odbędzie się w końcu grudnia br. w Kopenhagie. Działalność Międzyn. Zw. Astronomów w okresie wojny była przerwana.

— Ilu studentów liczy obecnie Akademia?

— Na wydziałach czysto rolniczych jest ich zgórą 350, na pozostałych — liczba jeszcze nie ustalona.

— Z jakiego środowiska społecznego rekrutują się studenci?

— W 80 proc. mamy do czynienia z młodzieżą pochodzącą z chłopskich gospodarstw rolniczych. Jest to element na ogół bardzo wartościowy — chcący zdobywać wiedzę za wszelką cenę. Element, który — jesteśmy pewni — nie rozproszy się w środowisku miejskim, lecz wróci na wieś, by dla niej pracować.

Dowiaduję się jeszcze, iż Akademia posiada 12 majątków, które stanowią będącym terytorium doświadczalnym i badawczym dla studiów — oraz w przyszłości — podstawę bytu materialnego dla szkoły. Obejmują one obszar ponad 3.700 ha i mają swego kuratora w osobie dr Szendla. Obecnie jednak Akademia Rolnicza potrzebuje pomocy na uruchomienie zakładów naukowych, przyrządów i lokali na sale wykładowe oraz na mieszkania profesorów.

Rektor ze specjalnym podkreśleniem mówi o wszystkich tych czynnikach społecznych, które ułatwiły w ten czy inny sposób uruchomienie Akademii. A więc przede wszystkim dyrektora Filmu Polskiego i szkół średnich łódzkich, które udzieliły w swych lokalach pomieszczenia na wykłady Akademii Rolniczej.

Rektor Skupiński wierzy też, że nie zabraknie zrozumienia i poparcia moralnego w społeczeństwie łódzkim, tak niezbędnego dla dalszego rozwoju Akademii.

Henryk Michalski

Powstają chłopskie gimnazja

Sprawa udostępnienia szkół średniej szerokim masom chłopskim i robotniczym, mimo trudności powojennych, posuwa się naprzód. W ciągu ostatniego roku powstało na wsi około 100 gimnazjów, przeważnie wyrosłych z konspiracyjnych kompletów gimnazjalnych.

Ostatnio odbyło się otwarcie i poświęcenie jednego z takich gimnazjów we wsi Dąbrowa, pow. łowickiego. Dzięki energii i poświęceniu wieśniaków, grona nauczycielskiego a w szczególności ob. Wyszomirskiego, dyrektora Jędrzejczaka i wójta gminy Wójcika — od maja do listopada wzniesiono własny gmach dla własnego „chłopskiego” gimnazjum.

W uroczystości otwarcia gimnazjum wiejskiego wzięli udział minister Oświaty, Cz. Wycech oraz wojewoda łódzki, Dąb-Kocioł, kurator okręgu Śt. Trojanowski, miejscowi przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych oraz liczne rzesze chłopów pow. łowickiego.

Otwarcie gimnazjum w Dąbrowie było

spaniałą manifestacją chłopskiego entuzjazmu i samozaparcia w budowaniu nowego życia kulturalnego wsi. W czasie budowania gmachu szkolnego, uruchomienia gimnazjum i tworzenia bursy, zamianowała się daleko idąca współpraca nauczycielstwa i chłopów. Wspólnym wysiłkiem zbudowano z poniemieckich baraków piękny gmach dla „chłopskiego” gimnazjum.

Stypendia dla młodzieży chłopskiej

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej ufundował 15 stypendiów po 1000 zł miesięcznie dla młodzieży chłopskiej, kształcącej się w szkołach akademickich, w tym 5 dla studentów wyższych szkół rolniczych, 3 dla politechniki, 3 medycyny, 1 konserwatorium, 1 Szkoły Sztuk Pięknych oraz 2 dla studiujących zagadnienia społeczne.

Szkoła morska w Gdyni

Po sześciolatniej przerwie otwarty został rok szkolny w Państwowej Szkole Morskiej. Na uroczystości otwarcia roku przemówił do zebranych dyrektor szkoły kpt. Maciejewicz, podkreślając wagę Szkoły Morskiej dla całego kraju, po czym wręczył dyplomy absolwentom I kursu dla szyprow i maszynistów.

Następnie przemówił inż. Kwiatkowski, podkreślając m. in. ogrom zadań i obowiązków jakie czekają uczniów szkoły w związku z przyszłym rozwojem Polski, jako państwa, posiadającego 500 km wybrzeża — oraz ko-

mandor A. Mohuczy, który omówił ścisłą współpracę między marynarką wojenną a handlową, szef zarządu polit.wych.mar. woj. komandor ppulk. A. Bromberg przedstawił konieczność uświadomienia obywatelskiego i politycznego uczniów i wezwał ich do pracy dla dobra Ojczyzny.

Na zakończenie uroczystości złożyli szkole życzenia pomyślnego rozwoju przedstawiciele Zarządu Miejskiego Gdyni oraz Kuratorium Szkolnego w Gdańsku.

Zjazd nauczycielski PPS zażądał weryfikacji członków ZNP

W Warszawie obradował ostatnio Zjazd przedstawicieli nauczycielstwa, skupionego w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej. Zjazd omówił deklarację ideową oraz wytyczne dla delegatów na zjazd ZNP w Bytomiu. Uchwalono program polityczny sekcji nauczycielskiej PPS, oraz szereg rezolucji, m. in. w sprawie udziału nauczycielstwa w akcji repolonizacyjnej na ziemiach zachodnich, w sprawie walki z tendencjami reakcyjnymi na terenie ZNP, w sprawie natychmiastowego nadania praw publicznych prywatnym szkołom wszelkich stopni i typów, w sprawie dziesięcioletniej szkoły, reformy szkolnictwa akademickiego, w szczególności założenia postępowej szkoły nauk politycznych, w sprawie zwolnienia od nauki religii dzieci rodziców, których przekonaniu nie odpowiada nauczanie tego przedmiotu oraz wprowadzenia nadliczbowych godzin religii, a także rezolucje zmierzające do ulżenia ciężkiej sytuacji materialnej nauczycielstwa.

Przyjęto uchwałę o stosunku PPS do ZNP, stwierdzającą, że dla podkreślenia demokratycznego charakteru ZNP podżąd-

nym jest udział w tej organizacji i w jej ciałach kierowniczych nauczycieli demokratów o zdecydowanym obliczu polityczno-społecznym, o wysokiej kulturze i wiedzy.

Koniecznym jest utrwalenie ideologii demokratycznej w organizacji zawodowej nauczycielstwa, udostępnienie wstępu do ZNP wszystkim świeckim nauczycielom i

demokratom, działaczom oświatowym naukowym. Postanowiono również wzmożnić i manifestować przy każdej okazji związek ZNP ze światem pracy w walce z wyzyskiem i reakcją.

Zjazd zażądał przeprowadzenia weryfikacji członków ZNP.

Czy osoby duchowne mogą należeć do ZNP?

Wybory zarządu Warszawskiego Oddziału ZNP zostały ze względów formalnych unieważnione. Ponowne wybory przeprowadzono 14 bm. na nadzwyczajnym walnym zebraniu przy udziale przeszło 1.100 nauczycieli. Zebraniu przewodniczył ob. Tułodziecki.

Większością głosów ob. Br. Chrościcki wybrany został przewodniczącym Warszawskiego Oddziału ZNP.

Ożywioną dyskusję wywołał wniosek o zniesienie art. 147 statutu ZNP, zabraniającego przyjmowania osób duchownych do Związku. Mówcy, którzy zabierali głos w tej sprawie, bronili założenia, że ZNP po-

stała określoną ideologię, od której odstąpi i nie będzie w żadnym wypadku tolerować przynależności do Związku osób podporządkowanych innym ośrodkom dyspozycyjnym.

Wniosek został przekazany do rozpatrzenia Ogólnopolskiemu Zjazdowi ZNP jako jedynie kompetentnemu do decydowania w sprawach zmian statutowych.

Omówione zostały ponadto sprawy weryfikacyjne nauczycielstwa oraz przyjęte zostały jednomyślnie wnioski o wzięcie czynnego udziału nauczycielstwa w pracy organizującej się Dzielnicowych Rad Narodowych.

Sprawy uniwersyteckie

Nominacje na profesorów

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zostali mianowani: prof. nadzwyczajny budownictwa i melioracji rolnych inż. St. Turczynowicz — profesorem zwyczajnym na tejże katedrze, prof. nadzwyczajny Biometrii Leśnej dr. Grochowski — profesorem zwyczajnym Dendrometrii i doc. dr St. Koeppel — profesorem nadzwyczajnym Technologii Przetworów Mięsnych i Artykułów Pochodzenia Zwierzęcego.

Poza tym Min. Oświaty zatwierdziło habilitacje: dra E. Pijanowskiego — w zakresie Technologii Przemysłu Rolnego i dra Kochmana w zakresie Fitopatologii.

Do Krakowa przybyli niedawno profesorowie politechniki i uniwersytetu lwowskiego wraz z całym personelem administracyjnym obu tych uczelni.

Profesorowie politechniki lwowskiej obejmą natychmiast zarezerwowane dla nich katedry na politechnice gliwickiej oraz krakowskiej akademii górniczej.

Zjazd ZNP w Bytomiu

W dniach od 25 do 27 listopada odbędzie się w Bytomiu ogólnopolski walny zjazd delegatów ZNP, poprzedzony akademią żałobną ku czci poległych w czasie wojny członków ZNP.

Celem Zjazdu jest omówienie wytycznych pracy okręgów ZNP.

Rozporządzenia i zarządzenia Min. Oświaty

Numer 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty zamieszcza m. in.: rozporządzenie ministra oświaty o uznaniu dyplomów z ukończenia Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, Instytutu Pedagogicznego ZNP oraz Instytutu Pedagogicznego na niektórych obozach jeńców wojennych za równoważne z dyplomami na nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i liceów pedagogicznych; zarządzenia ministra oświaty w sprawie zabezpieczenia i użytkowania szkół w zbiorów opuszczonych lub porzuconych; w sprawie przejęcia księgozbiorów podworskich; od pełnomocników do spraw reformy rolniej; w sprawie skrócenia czasu nauki w Państwowych Seminarjach dla Wychowawczyń Przedszkoli.

Okólniki: w sprawie przyjmowania do szkół dzieci i młodzieży, wpisanych przez okupanta na niemiecką listę narodową lub zaliczonych przez niego do jednej z narodowości uprzywilejowanych; w sprawie kursów dokształcających i szkół powszechnych dla dorosłych; w sprawie organizacji gimnazjów i liceów dla dorosłych; w sprawie pierwszeństwa przy przyjmowaniu kandydatów do szkół akademickich i innych szkół wyższych; w sprawie nauki szkolnej religii i inne.

Zarządzenie

Wobec wzrostu obciążenia we wszystkich wytwórniach okręgu łódzkiego zabrania się używania energii elektrycznej w godzinach od 7-mej do 10-tej i od 15-ej do 21-ej dla celów grzejnictwa domowego, silników studziennych, oświetlenia wystaw sklepowych, przemysłu pracującego wyłącznie na wolny rynek oraz zaleca się jak najdalej idące ograniczenie odnośnie oświetlenia mieszkań prywatnych.

Również w lokalach rozrywkowych, restauracjach, cukierniach i t. p. zabrania się nadmiernego używania energii elektrycznej dla celów oświetleniowych.

Zarządzenia powyższe mają na celu zapewnienie ciągłości w dostawie energii elektrycznej dla przemysłu, tramwajów, instytucji wojskowych i użyteczności publicznej.

W interesie własnym każdego odbiorcy jak również w interesie najszerszych warstw społeczeństwa winno leżeć ściśle przestrzeganie wyżej wymienionych zarządzeń.

Stałe lotne kontrole będą czuwały, nad wypełnieniem powyższych zarządzeń i winni niedostosowania się do nich zostaną pozbawieni dostawy prądu na przeciąg 3-ch miesięcy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego ag

Nowo otwarty NAJPRZYTYLNIJSZY LOKAL w Łodzi 44 Cafe „OSTARJKA“ Bar 44 PIOTRKOWSKA zaprasza na pierwszorzędną kawę z ekspresu

Filateliści!!

Podajcie swe adresy, a otrzymacie ciekawą literaturę filatelistyczną oraz najnowsze cenniki na znaczki europejskie. Dostawa dla kupców i zbieraczy. Zachodnia Agencja Filatelistyczna Katowice, ul. Młyńska 2. Tel. 334-86.

ZAMIAST 10 palników do karbidówek 1 palnik wieczny patentowany wyłączna sprzedaż „ORQS“ Kraków, Świętokrzyska 8, tel. 558-09 Kr.

SZMATY i ODPADKI WŁOKIENNICZE

kupujemy w każdej ilości sprzedaj szmat do czyszczenia maszyn oraz końców bawełnianych białych i kolorowych Koncesjonowana Sortownia Odpadków Sienkiewicza 28, tel. 162-16 11 Listopada 99, tel. 163-94 Ag

KOMPLETY BUCHALTERII

przebitkowej systemem Velo, karty kontowe, dzienniki różnych systemów. Art. Tech. Z. Kuligowski, Piotrkowska Nr 109, m. 8, tel. 276-11. (ag.)

Przyznaj ulgę... PROSZEN Z KRZYŻYCH... ZNAK SŁOWNY „NEUTROPHEN“ Nr. Rej. 1969 DR. A. WANDER S. A. KRAKÓW

POSZUKUJE PILNIE dużego jasnego lokalu w centrum Łodzi na salę białadowa (3-5 stołów) z kuchnią i ew. 2 pokojkami, może być 1-sze piętro. Dobrze wynagrodze. Zgłoszenia: Łódź, Piaromowca 9 m. 2. (2120)

Ogłoszenia drobne

Lekarze

- Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Aleja 1 Maja 3, Przyjmuje 3-6. (1612)
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106, Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (1699)
RENTGEN - prześwietlenia płuc i serca, Wzgury Nr 17. (1983)
Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kości, Bandurskiego 8. (R)
Dr med. A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Przyjmuje: Piotrkowska Nr 33, godz. 11-1 i 3-5. (1278)
Dr med. E. MIKULICZ z Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (1358)
Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna - choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany metaboliczne) przyjmuje 2,30-5, ul. 11 Listopada 12. (1477)
GABINET RENTGENOWSKI i Fizycznej Terapii dr G. Fiałkowskiego, Nawrot 2 czynny jak poprzednio od 11-13 i od 15-17. Zdj. dokonuje się również w domu u chorego. (ag)
Dr med. WIELICZANSKI Henryk spec. chorób płuc (gruźlica) i serca, leczenie odmą sztuczną, ul. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16; przyjmuje 3-5 po poł. (1709)
DR PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 73. Przyjmuje: 3-4 i 6-7. (1665)
AKUSZERKA Woitasiewicz, abiturientka Warszawskiej Szkoły Profesora Gromadzkiego, przyjmuje - Pomorska 43. (2024)

FABRYKA Chemiczna zatrudni rutynowanego BUCHALTERA. Warunki do omówienia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do PAP, Piotrkowska 133 pod „Chemiczna“.

GUZIKARZA(KE) na kierownicze stanowisko w produkcji guzików poszukuje. Oferty z opisem dotychczasowej pracy kierować pod: Łódź, Biernačka, Wólczajska 78, m. 8. (2081)

Lokale

DWAJ SAMOTNI PANOWIE poszukują dwóch komfortowo urządzonych pokoj w śródmieściu na okres jednego miesiąca. Zgłoszenia prosimy kierować: telefon 192-53. (2113)

DWAJ przybyli technicy dentystyczni poszukują pokoju. Może być przy rodzinie. Oferty do administracji pod „6“. (2128)

POKOJUumeblowanego, niekrepującego poszukuje. Zgłoszenia - Administracja „Dziennika Łódzkiego“ pod „Kupiec“. (2109)

URZEDNIK na wyższym stanowisku poszukuje komfortowego pokoju z niekrepującym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia telefonicznie 210-86. (2110)

SOLIDNY poszukuje pokoju umelowanego z wygodami. Tel. 221-15. (2104)

SKLEP odstąpi. Wiadomość: róg Zagajnikowej i Armii Czerwonej. Budka z papierosami. (2023)

POSZUKUJE 2 lub 1 pokoi z kuchnią. Wszelkie koszty remontu zwróce. Tel. 115-50. (1996)

POSZUKUJE niekrepującego pokoju umelowanego z wygodami. tel. 148-23 do 16-ej. (PAP)

ZAMIENIE 4 pokoje ciepłe. II piętro, telefon, na 6 - 5 pokoi, nadające się na gabinet lekarski. Wiadomość: Wólczajska 95 m. 8 godz. 3-4, tel. 177-56. (PAP)

POSZUKUJE 2-4 pokojowego mieszkania ewent. z meblami oraz 2 pokoi sublokatorskich. Warunki do omówienia. Wiadomość „Grand Hotel“ pok. 344, tel. 199.20 od 14-15 lub 18 do 20-tej. (2060)

DUŻY SKLEP przy Piotrkowskiej do odstąpienia. Wiadomość tel. 194-11. (kr)

POSZUKUJE 2-3 pokojowego mieszkania z umeblowaniem. Zwróce koszty remontu, wszelkie inne. Oferty do PAP, Piotrkowska 133 pod „Pilne“. (pap)

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, radio. Kupno-sprzedaj naprawa. Południowa 1. (Ag)

PIESKA (ratlerok) sprzedam. Świętokrzyska 8/9, (poprzeczna Sienkiewicza). (2108)

TRZY MASZYNY ręczne pończosznice okazynie sprzedam. Fetera, Narutowicza 23. (2115)

OKAZYJNIE sprzedam tapczan w dobrym stanie. Piłsudskiego 72 m. 1. (2132)

BARWNIKI, KALAFONIA, ultramaryna, kwasy, proszki do prania, artykuły kosmetyczne, soda i inne chemikalia po cenach umiarkowanych. Sklep: Łódź, Cegielińska 10, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego. Ag

SPRZEDAM partię surówki, zakupie przedzjadwabna. Oferty do Administracji „Dziennika“ sub „Fabrykacja“. (2016)

KUPIE biurko szafę i łóżko metalowe. Zamienhofa 6 m. 42. (2016)

UWAGA CUKIERNICY! Dwie płyty żeliwne (wym. 1200 x 1000 x 90) dla fabryk cukierków do sprzedania, obejrzeć można, Pabianicka 30, w podwórzu. (1936)

ZAKUPIE bajorek srebrny, złoty i oksydowany. Gibaszek, Łódź, Grodzieńska 23. (PAP)

KSIAZKI buchalteryjne, arkusze zapisowe, system Kina, wieksze ilości do sprzedania. Piaromowca 2 m. 6 od 15. (2009)

PRZEDZĘ szewska, rymarska i powroźnicza oraz szpagaty kupuje firma Jan Filipiński, ul. Piotrkowska 37. (2102)

HURTOWNIA ARTYKULÓW FRYZJERSKICH KOSMETYCZNO - PERFUMERYJNYCH Józef Popławski, Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02 poszukuje bezpośrednich źródeł zakupów. (PAP)

OZDOBY CHOINKOWE, BOMBKI SZKLANE W 80 ODMIANACH, zabawki w wielkim wyborze, liczydła szkolne i biurowe poleca Hurtownia „Zabawa i Nauka“, Łódź, Piotrkowska 196, tel. 106-53. (kr)

MASZYNY do pisania - liczenia - szycia, Radio - przyrządy lekarskie. Kupno-sprzedaj naprawa. Radwańska 4-6. (Ag)

KUPIJEMY: patefony, płyty, igły gramofonowe, organki oraz instrumenty muzyczne. 6 Sierpnia 21. (Ag)

BARWNIKI - stale kupujemy. „Stabil“ Łódź, Piotrkowska 39, tel. 140-25. (pap)

KUPIJEMY złom srebra w każdej ilości. Płacimy najlepiej. Laboratorium Chemiczne: Plac Wolności 2, m. 2. Godz. 8-15. (2057)

ARTYKUŁY żelazne, naczynia kuchenne, lampy i palniki karbidowe po cenach najniższych poleca firma Jan Borowski, Łódź, Piotrkowska Nr 16, telefon 191-92. (Ag)

SUROWIEC NA GUZIKI każdą ilość kupuje (galalit, ebonit, celulozoid, celuloza i inne). Biernačka, Łódź, Wólczajska 78, m. 8. (2080)

WARSZAWSKA firma. Przybory szewskie i rymarskie I. Bogdanowicz i Ska, obecnie - Łódź, ul. Piłsudskiego 44 poleca: skórę, gumę, narzędzia, kleje. Ceny niskie. (Ag)

FUTRO karakułowe zamienię na męskie lub sprzedam. Wólczajska 95/17, godz. 5-8. (2019)

Różne

WYTWÓRNIA torebek papierowych, celulojdowych, pudełek tekturowych, etykiet, receptur, kapsulek aptecznych, Perelman, Buchwald, Łódź, Południowa 18 56. (2111)

EIGENFELD MARIA unieważnia zagubioną palcówkę. (2114)

LEKCJE, korepetycje, konwersacja angielska, francuska. 1-go Maja 1 m. 5. (2116)

SPÓŁDZIELNIA „Równość“ Kilińskiego 94 przyjmuje do szycia, dziurkowania wszelką bieliznę męską, kołnierze sztywne, ubrania, kombinony robocze, oraz roboty dziewiarskie na oberlocku i dwugłównce. Robota solidna, ceny przystępne. (2127)

LATECKI Jan, Zgierz, Sienkiewicza 44, unieważnia zagubioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną R. K. U. Łaskawego znalazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (2122)

BUZYŃSKI Stanisław, Zgierz, Pawińskiego 7, unieważnia zagubioną książkę inwalidzką, dowód osobisty, kartę rejestracyjną R. K. U. Łaskawego znalazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (2121)

KOSMIDER Czesław, Łódź, Pomorska 22 m. 10 unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną R. K. U., metrykę urodzenia. (2123)

WACŁAWA FLORCZUK, Targowa 23/3 unieważnia skradziony paszport polski, metrykę urodzenia. (2124)

PSIURSKA Bronisława, Zgierz, Zakręt Nr 7, unieważnia skradziony dowód osobisty, świadectwo ślubne i kartę meldunkową. (2116)

ZOSTAWIONO dnia 19.11.45 r. w sklepie Józefa Kamińskiego, przy ul. Kilińskiego Nr 141 koperte z dokumentami osobistymi (kenkarta i paszport), wydanymi na nazwisko Anastazji Kuźniak, zamieszkałej w Łodzi, przy ul. Płockiej 24, sześć kart żywnościowych na toż nazwisko. Uczciwego znalazce proszę o zwrot. (2106)

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Czapiog Marii, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 4a, m. 14. Legitymacja Mistrzostwa Przemysłu Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, palcówkę, dowód polski wystawiony przed okupacją. Łaskawego znalazca proszony jest o odniesienie pod powyższym adresem za wynagrodzeniem. (2129)

JÓZEFA PIETRZYKOWSKA, Bandurskiego 22, unieważnia zagubione dowody, kartki żywnościowe, kwity cmentarne na nazwisko Julia Adamska i Mieczysław Pietrzykowski. (2105)

BOGUCKI Florian Reymontów, Wileńska 10, unieważnia zagubione: palcówkę i dowód osobisty. (2113)

HARDEJ Władysław, Sienkiewicza 20 m. 5 unieważnia zagubioną kartę zastępczą z fotografią, wydaną przez Starostwo Grodzkie Warszawa Śródmieście. Łaskawego znalazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (2112)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną i metrykę chrztu. Jan Uchman. Za odesłanie pod adresem: Łódź, Wileńska 26, wysoka nagroda. (2017)

KIK TADEUSZ, wieś Rokiciny, gm. Łaznów, unieważnia zagubiony dowód osobisty i kartę rejestracyjną. (2022)

WŁODARCZYK Maria, Kilińskiego 129, unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą i inne dokumenty. (2023)

ŚMIERKO-BŁOCKA Maria, Wólczajska 234a, m. 12 unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą Nr 3662/42. (2025)

ZAGUBIONA palcówkę i kartę rejestracyjną R. K. U., Duda Tadeusz, Pabianicka 23, unieważnia. (2008)

ZAMIENIE gabinetowe biurko i stół na stół rozsuwany. Oferty do Administracji pod Nr „2002“. (2002)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz legitymację Narodowego Banku Polskiego Teodora Wierzbicka, Łódź, Żeromskiego 63. (2007)

SKRADZIONO w tramwaju Nr 7 kartę rejestracyjną byłej Armii Krajowej i inne dowody wydane przez Komisję Likwidacji AK, Łódź, na nazwisko Tomczyk Henryk, Łódź-Chojny, Jagiellońska 63. (PAP)

WYTWÓRCY guzików, skrzydełek i orzelków kolejowych, wojskowych, lilijek harcerskich i odznak szkolnych proszeni o adres celem stałego hurtowego zakupu. Gibaszek, Łódź, Grodzieńska 23. (PAP)

JOJO zastępuje jajka. Wytwórnia spożywcza „Marko“, Dr Maria Kozłowska, Łódź, Kopernika 67. Poszukujemy przedstawicieli. (2078)

MASZYNY do szycia wszelkich systemów, domowe jak i specjalne dla przemysłu przyjmują do reperacji Amerykańska Spółka Akcyjna Singer Sewing Machine Company, Łódź, Piotrkowska 86 i Plac Reymonta 1/2. Obsługa szybka i solidna. (Ag)

KURSY Ir. Dąbrowskiej - Andrzeja 4, przyjmują zgłoszenia na nowy kurs maszynopisania, angielskiego, stenografii, handlowy - przygotowawczy. (1635)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje: Lublin, skrzynka pocztowa 100. (Kr)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. SMIGACZ. Fotograf filmowy, Piotrkowska 6. (Ag)

Poszukiwanie rodzin

ZAWIŁOWA ze Lwowa ul. Małachowskiego wróciła i jest u swego brata - poszukuje męża Zawiła Michała. Kr.

BRONISŁAWA BUDREJKO, poszukuje siostrę z córką, Łódź fabryka John, Jan Liniewicz. (2010)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK
23
LISTOPADA

DZIŚ:
Klemens i Lukrecja;
słow.: Miłwoja,
JUTRO:
Jana od Krzyża;
słow.: Darosława.

- 1798 Urodziła się w Warszawie pisarka polska Klementyna z Tańskich Hofmanowa.
- 1800 Założenie w Warszawie „Towarzystwa Przyjaciół Nauk” w celu — jak głosił statut — „przykładania się do rozszerzenia nauk i umiejętności w języku polskim”.
- 1849 Urodził się w Lublinie pisarz-humorysta Klemens Junosza-Szaniawski.
- 1918 Dekret obowiązujący do 8-mio godzinnego dnia pracy w Polsce — wchodzi w życie.
- 1927 Umarł pod Inowrocławiem Stanisław Przybyszewski.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
- Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
- Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
- Komenda Miejska MO — tel. 253-60
- Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
- Straż pożarna — tel. 8
- Biurowe — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyła (Kopernika 26), Kołna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15).

TEATRY

- Teatr WP** (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Ostrożnie, świeżo malowane”.
- Teatr Kameralny Domu Żołnierza** (Przejazd 34) godz. 19.15 „Pygmalion”.
- Teatr Syrena** (Traugutta 1) godz. 19.15 „Miłość i propaganda”.
- Teatr Komedia Muzyczna** (Nawrot 27) godz. 19.15 „Podwójna buchalteria”.
- Teatr Powszechny TUR** (11 Listopada 21) dziś nieczynny.
- Studio Muzyczne** (Traugutta 1), godz. 20-ta „Szopka polityczna”.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67), „Teęza” (Piotrkowska 108), „Iwan Groźny”, „Wisła” (Przejazd Nr 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123), „Kiedy jesteś zakochana”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (ul. Przejazd Nr 2), „Pojedynek”, „Włóknarz” (Zawadzka 16), „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów 2-4), „Paweł i Gawel”, „Robotnik” (Kilińskiego 178), „U kresu drogi”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84), „Serce matki”, „Przedwiośnie” (ul. Zeromskiego Nr 74-76), „Tatry” (ul. Sienkiewicza Nr 40), „Druga młodość”, „Zachęta” (Zgierska 26), „Nr 217”, „Hel” (Ruda Pabianicka), „Madrala”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

TEATR W. P.

gra codziennie komedię René Fauchois „Ostrożnie świeżo malowane”, przyjmowaną entuzjastycznie przez publiczność. Reżyseria Włocławskiego. Dekoracje Axera. W popisowej roli doktora Gadarin wystąpi Woszczerowicz. W niedzielę o godzinie 15.30 „Lato w Nohant” Iwazkiewicza z Horecką, Mrozowską i Świderskim w rolach głównych.

WILEŃSKI TEATR LATEK

Łódź, ul. Wigury 4/6

gra bajkę „O Gwiazdce z Nieba”. W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 12 i 16-tej.

KONCERT W XV GIMNAZJUM

Przed kilkoma dniami odbył się w XV państwowym gimnazjum męskim (Zeromskiego 10) koncert urządzony staraniem Koła Rodziców i Dyrekcji Gimnazjum z ob. dyr. A. Kapusem na czele.

W. Kedra wykonał na fortepianie: Fantazję — Impromptu cis - moll, dwa nokturny, Poloneza as - dur — Szopena. B. Rotszaltówna odegrała na skrzypcach: Nokturn — Różyckiego, Wieniawskiego — Poloneza i Tarantelle, Młynarskiego — Mazura. H. Dudicz-Latoszewska odpiewała: Marczewskiego — „Na ust koralu”, Friemanna — „Dziewczyna”, Pucciniego — arie z op. „Madame Butterfly”, Różyckiego — arie z op. „Casanova”.

Przy fortepianie towarzyszyła prof. T. Samuilo.

Piękna gra artystów wzbudziła wśród słuchaczy, a zwłaszcza licznie zgromadzonej młodzieży, szczerzy zachwyt, wywołując niemiłkające oklaski.

KONCERT RECYTATORSKI KAZIMIERY RYCHTERÓWNY

Zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników poważnej sztuki wzbudził zapowiadany koncert recytatorski Kazimierzy Rychterówny. Program zawierać będzie utwory naszych wielkich romantyków, prozę Reynolda i Prusa, poezję współczesną z okresu międzywojennego oraz z czasów ostatniej wojny (okupacyjna i emigracyjna).

Bilety do nabycia w kasie Teatru Powszechnego, ul. 11 Listopada 21.

DZIENNIK SPORTOWY

Tylko 746 miejsc

Mecz bokserski Warta—ŁKS oglądać będzie mogło tylko 746 osób. Na mecz ten przyjdą tylko wybrańcy losu, którzy zdążą kupić za 150 zł. bilecik wstępu.

Dlaczego takie słone ceny biletów? Dlaczego taka mała salka? Są to pytania, które każdy chwili nie poradzić Łódź nie posiada hali sportowej i musi gnieździć się po kątach i korzystać z uprzejmości właścicieli tej, czy innej sali teatralnej lub kinowej.

Jeżeli bilety będą tanie, to będzie deficyt. Kto ten deficyt pokryje? Jeżeli nie będziemy organizowali zawodów, to spadnie poziom sportowy zawodników i jak nadejdzie dzień meczu międzynarodowego, to staniemy w obliczu przykrej porażki. Słowem, wytwarza się błędne koło. Z punktu widzenia propagandowego organizowanie takich spotkań po 150 zł. za wstęp mija się z celem.

Pod adresem organizatorów tego meczu trzeba wyrazić uznanie, że mimo tak trudnych i skomplikowanych warunków pracy sportowej, znajdując się dziennie jednostki w sporcie, które nie załamują się i pracują dalej w nadziei, że może stosunki sportowe ulegną poprawie i Łódź otrzyma niebawem jakąś większą salę sportową i że wtedy będzie można pomyśleć o przeprowadzeniu zawodów nie tylko dla wybrańców losu.

Sport czy 3000 zł.

Odbyła się ostatnio w Łodzi konferencja przedstawicieli sportu i wychowania fizycznego. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem kierownika wydziału wychowania fizycznego, przy Zarządzie Miejskim ob. E. Wardzińskiego. Na zebranie przybyli licznie delegaci poszczególnych związków okręgowych, władz szkolnych i klubów sportowych. Niestety brak było przedstawicieli samorządu.

Sprawa jest poważna. Sport dzisiaj jest zagadnieniem państwowym i nie wolno go lekceważyć, jest to ruch młodzieżowy, który wymaga specjalnej opieki. Niestety, jednak sport w Łodzi jest traktowany po macoszemu i nie posiada faktycznie żadnej opieki ze strony samorządu miejskiego.

Zebrani na wspomnianej konferencji wyrazili szereg dezyderatów pod adresem władz miejskich. Między innymi wpłynął wniosek następującej treści: „Oceniając w zupełności działalność Oddziału WF przy Zarządzie Miejskim, zgromadzeni na zebraniu informacyjnym mającym charakter konferencji stwierdzają konieczność stworzenia Miejskiej Rady WF i Sportu, w skład której wchodziłyby delegaci okręgowych związków sportowych, wojska, związków zawodowych, władz szkolnych i przedstawicieli samorządu miejskiego z głosem decydu-

Mecz Warta — ŁKS odbędzie się jak już podawaliśmy w niedzielę o godz. 11 w sali teatralnej przy ul. Jaracza. Spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie.

Zebranie hokeistów

W sobotę o godz. 18 w sali YMCA odbędzie się walne zebranie wszystkich hokeistów, przebywających obecnie w Łodzi. Zebranie to zwołuje kierownictwo sekcji hokejowej ŁKS na czele, której stoją Lange i Wł. Król.

Na zebranie to proszeni są o konieczne przybycie przede wszystkim wszyscy hokeiści repatrianci celem omówienia udziału ich w drużynie i w treningach.

Uważamy, że, chcąc przeciwstawić się hokeistom Krakowa i Śląska, trzeba w Łodzi dążyć do tego, żeby powstała tu jedna silna drużyna, złożona z najlepszych hokeistów. Jeżeli zaś poszczególni gracze rozsypią się po rozmaitych klubkach, to nie będziemy mogli pod żadnym względem reprezentować poważnie sportu hokejowego.

Na wspomnianym zebraniu omówione zostały niewątpliwie wszystkie sprawy związane z rozpoczęciem „suchych” treningów, jak również dokonane zostaną wybory władz Okr. Zw. Hokeja na Łódzie.

W toku dyskusji wynikał poradni sportowej. Dowiedzieliśmy się, że uruchomienie poradni sportowej w Łodzi wstrzymuje brak 3 tysięcy zł. Samorząd dysponuje pieniędzmi na sport, a o poradni sportowej zapomnieli. Otóż zebrani na konferencji w sposób demonstracyjny złożyli się i pokryli brakującą sumę, potrzebną do uruchomienia poradni, która niewątpliwie lada dzień zacznie funkcjonować, spełniając swoją zasadniczą rolę w życiu sportowym Łodzi.

Jeżeli zgłoszony wniosek nie otrzyma odpowiedniej aprobaty, to w dniu 6 grudnia zwołane zostanie następne zebranie informacyjne, na którym ustalony będzie termin zwołania wiecu protestacyjnego w Łodzi w sprawie sportu i wychowania fizycznego.

Samorząd, jako taki powinien jednak wziąć pod uwagę dezyderaty sportu i je uwzględnić. Brak zrozumienia dla sportu jest brakiem zrozumienia dla potrzeb młodzieży. Jesteśmy przekonani, że sprawy te zostaną w szczęśliwy sposób rozwiązane.

Sportowcy chcą sami decydować o swoich sprawach, a budżet miasta powinien przewidywać przynajmniej minimalne subwencje dla sportu.

Z ukosa

Metody pokojowe Bertranda Russell'a

Sławny filozof angielski, Bertrand Russell, twórca teorii poznania, opartej na matematyce, w jednym z ostatnich numerów „Manchester Guardian” rozwinął teorię „poznania politycznego”, opartego na pileceze atomowej. „Wobec wynalezienia bomby atomowej — twierdzi Russell — wszystkie stare antagonizmy, jak spór hindusko-muzułmański lub żydowsko-arabski, rywalizacja brytyjsko-francuska, czy wreszcie antagonizm pomiędzy niemieckim socjalizmem i kapitalizmem mogą się zakończyć zupełną eksterminacją obu stron”. Znakomitego autora dzieła o „Moralności i moralności” ośmielamy się zapewnić, że niezbyt dokładnie „skojarzył” ze sobą strony sporne. Spór hindusko-muzułmański, owszem, jest, ale istnieje niemniej intensywny antagonizm hindusko-brytyjski. To samo dotyczy kwestii żydowskiej. Jeśli chodzi o rywalizację mocarstw, to ograniczenie jej wyłącznie do Francji i Wielkiej Brytanii — jest — powiedzmy sobie — dosyć dowolne. W antagonizm między niemieckim socjalizmem a kapitalizmem — tak na kredyt nikomu nie wierzymy, natomiast szkoda, że Russell pominął mariaż między kapitalizmem niemieckim a angielskim.

Ta „międką miłość” jest gorsza od wszystkich antagonizmów, wymienianych przez brytyjskiego filozofa. Dlaczego o niej Russell nie wspomina? Zapewne z uwagi na to, aby nie pozostawać w sprzeczności ze swoją „Drogą do pokoju”. Czytałem tę książkę w lecie 1936 r. Dużo tam było o pokrzywdzeniu Niemców traktatem wersalskim. Republikański hiszpański, walczącym z Francją, dostato się w owej „Drodze do pokoju” sporo brzydkich słów, jak np. „lajdacy z piekła rodem”. Przewidując przyszłą wojnę (z udziałem Polski przy boku Niemiec), Russell proponował wszystkim narodom ogólne rozbicie.

Dziś proponuje co innego: radzi stworzyć jedną wspólną armię światową.

P. S. Nie wiem, czy Russell się jeszcze odezwie na tematy polityczne. Jeśli tak, do brzeby było, gdyby znakomity moralista, zgłębił się tą częścią swoich angielskich rozważań, która pragnęłaby powrotu Niemiec do status quo ante. Mógłby np. przypomnieć im refleksje blazna z „króla Leara”: „czy król zrobił dobrze, dając córkom różgę do ręki, a samemu zdejmując spodnie”. ETIENNE

MILCZEC!

Jesteśmy w tej chwili w momencie t. zw. awantury sportowej. Nie chcemy w sporcie pracować z Niemcami. Nikt nas do tego nie zmusi, ale trzeba znać dobrze Niemców i ich bezcelność. Oto na Śląsku są kluby sportowe, które posiadają w swoich szeregach graczy, rozmawiających na boisku po niemiecku. To jest oburzające. Jest to istny skandal i tolerować tego niepodobna. Taką drużyną sportową jest RUCH, ten właśnie RUCH, który przez szereg lat był mistrzem Polski. Szczerze mówiąc, nigdy nie mieliśmy do tej drużyny większego zaufania, jeżeli chodzi o wartość duchową jej graczy. RUCH miał największą sportowców, którzy skompromitowali się w czasie okupacji, a teraz w czasie meczów piłkarskich niektórzy gracze w sposób bezczelny pozwalają sobie rozmawiać i wykrzykiwać po niemiecku. Na ten temat obszernie pisała ze słusznym oburzeniem „Rzeczpospolita”. Dziwi nas jednak, że sędzią prowadzący te zawody nabrał wody w usta, a jeśli już mówił, to również po niemiecku.

To są fakty karygodne i sport polski musi w sposób zdecydowany i solidarny zaprotestować. Dochodzi nas liczne echa przykrych wypadków życia sportowego na Śląsku, ale to co się działo ostatnio z RUCHEM przewyższa granice wszelkiej tolerancji.

Tolerancji? Dlaczego mamy tolerować, dlaczego mamy patrzeć przez palce i z współczynną miłością przypominać o tym, co się tak jeszcze niedawno działo. Musimy właśnie pamiętać i innym kazać pamiętać. Niech żaden z polskich sportowców nie zapomni o tym, jak postępowano z nami w czasie okupacji i co wyprawiali Niemcy z naszą młodzieżą. Chwilami ogarnia nas zdziwienie. Zaczynamy przecierać oczy i sami sobie nie wierzymy — czyżby doprawdy już dzisiaj stać nas było na rozgrzeszenie winowajców?

A oto drugi obrazek z naszego życia sportowego. W danym wypadku chodzi o Łódź. Przed kilku miesiącami pisałem na temat nazw klubów sportowych. Wystąpiłem w spo-

sób stanowczy przeciw tolerowaniu w sporcie nazw klubów, które mają brzmienie niemieckie. Od tego czasu nic się nie zmieniło. W Pabianicach są dwa kluby sportowe, które noszą nazwy „Kindler” i „Krusche Ender”. Te kluby należą do poszczególnych związków okręgowych i przejawiają swoją działalność sportową!

Jak niektórzy tłumaczą, są to kluby przy zakładach fabrycznych. Cóż to nas może obchodzić, że fabryka nazywa się tak nieszczerliwie. Klub powinien mieć inną nazwę, a jeżeli chodzi o ścisłość — to czas najwyższy, by zmienić też i nazwy takich fabryk.

Nie wolno pod żadnym względem świadomie patrzeć przez palce na przykry nieraz rzeczywistość z myślą, że to wszystko jakoś tam się ułoży i zapanuje kiedyś porządek. Nie wolno zulewać i dawać możność rozpanoszenia się hydrze, która wkrada się w nasze życie sportowe. Objawia się ona przez wykrzykiwanie w czasie zawodów po niemiecku i przez nonszalancie zachowywanie się poszczególnych sportowców, będących bezsprzecznie pod wpływami obcych dla sportu polskiego czynników.

A dzieje się tak dlatego, że do dnia dzisiejszego nie mamy w Polsce naczelnych władz sportowych. To co istnieje dotychczas, jest niemal wyłącznie zasługą inicjatywy prywatnej. Mówi się stale o mającym powstać PUWFIPW, mówi się o CIWF na Białanach, ale na razie tylko się mówi i na tym koniec, i w dalszym ciągu władz naczelnych, które potrafiłyby w sposób energiczny i stanowczy rozwiązać te i inne zagadnienia sportu polskiego — nie ma.

Sprawa jest rzeczywiście spora. Choćbyż kwestia amatorstwa czy zawodostwa. Kwestia Niemców, klubów sportowych, sprzętu, urządzeń sportowych, boisk itd. Słowem, pracy jest moc. Otóż uważam, że w dzisiejszych warunkach i panujących u nas stosunkach sportowych, najwłaściwsze byłoby, żeby PUWFIPW powstał przy Ministerstwie Obro-

ny Narodowej. Tylko wojsko może rozwiązać te wszystkie zagadnienia. Wojsko, mając tak wspaniały aparat organizacyjny i tak bogate doświadczenie sportowe, może rzeczywiście sport polski poprowadzić na nowe, wspaniałe drogi rozwoju.

Więcej się z tym również sprawa usportowienia naszej wsi. Cóż łatwiejszego i przedszego jak przez rekruta trafić do wiejskich chat i tam zacząć propagować sport i wychowanie fizyczne.

Wśród wojskowych znajduje się szereg wybitnych fachowców sportowych, tak z dziedziny organizacyjnej, jak i pedagogicznej, czy wyszkoleniowej. Trzeba więc te siły koniecznie wykorzystywać, skierowując je do tej dziedziny, która dotychczas leży jeseze odłożeniem i czeka na stew, by wydać owoce.

Wojsko w zasadzie już prowadzi pewną działalność sportową, mając przy poszczególnych RKU referaty wychowania fizycznego. Tego jednak za mało. Musi czym prędzej powstać naczelną magistratura sportowa, będąca instytucją, kierującą całym sportem polskim.

Nie wolno z tym zwlekać, bo każdy dzień zwłoki powoduje nieobliczalne w swoich następstwach skutki. Trzeba zabezpieczyć szereg boisk. Trzeba dokładnie rozzerzeć się po terenach odzyskanych. Musimy tereny te wykorzystywać również i pod względem sportowym, a tymczasem nie się w tej dziedzinie nie robi.

Sport jako czynnik społeczny, pozostanie chyba na zawsze dziedziną apolityczną, ale z nastawieniem wyraźnym i zdecydowanym swojej państwowości. Te właśnie gwarancje daje nam wojsko.

Nie wolno o tych sprawach zapominać. Jestem przekonany, że gdyby PUWFIPW powstał przy Ministerstwie Obrony Narodowej, to wojskowi potrafiliby tam na Śląsku kazać Niemcom milczeć na boisku, jeżeli już mają być oni w ogóle na boisko upuszczeni.

JAROSŁAW NIECIECKI